

BIBLICUM ŚLĄSKIE

III EDYCJA

CYKL – EKLEZJOLOGIA I PNEUMATOLOGIA ŚW. PAWŁA

Wykład 41 – Nauka Św. Pawła o Duchu Świętym (cz. 2)

d. Aspekt eklezjologiczny

Duch Święty kieruje wprost Kościołem. Na niego powołuje się św. Paweł w 1 Kor 7,40 gdy porusza ważne kwestie małżeńskie. W Duchu Świętym dokonuje się prawdziwa służba Boga (Flp 3,3). Duch Święty uświęca pogan, wobec których Paweł spełnia misję Chrystusa: „Jestem z urzędu sługą (*leitourgos*) Chrystusa Jezusa wobec pogan, sprawującym świętą czynność (*hierourgounta*) głoszenia Ewangelii Bożej po to, by poganie stali się ofiarą Bogu przyjemną, uświęconą Duchem Świętym" (Rz 15,16). Duch Święty wspiera nas w modlitwie, po prostu za nas się modli (Rz 8, 26n).

Duch Święty czuwa nad wiarą Kościoła, nad prawdziwym i autentycznym wyznaniem Chrystusa: „Nikt nie może wyznać, że Panem jest Jezus, tylko w Duchu Świętym" (1 Kor 12, 3). Wyznanie Kościoła dokonuje się więc pod wpływem Ducha Świętego. W Nim chrześcijanin tkwi tak mocno, że żyje Ewangelią i ją głosi nawet w największych trudnościach (Flp 1,27n). Duch Święty prowadzi chrześcijanina, kieruje nim, wierny zaś postępuje w Duchu Świętym (Ga 5,16.18.25). Mając na uwadze znaczenie dwóch greckich czasowników użytych w tych wierszach, mianowicie *peripatein* i *stoichein*, lepiej można zrozumieć intencję św. Pawła. *Peripatein* w Ga 5,15 i 5,25 odnosi się bardziej do indywidualnego i codziennego życia człowieka, do „szarego tygodnia". W tym zwykłym szarym dniu przychodzi nam z pomocą Duch Święty. Natomiast *stoichein* odnosi się do wspólnej pracy w gminie. Czasownik ten w potocznym języku greckim oznaczał maszerować równym krokiem w szeregu.

Duch Święty zatem prowadzi wiernych indywidualnie i wspólnie, udzielając odpowiedniej mocy i siły. Sam Paweł głosił Ewangelię nie tylko słowem, ale także „w mocy i w Duchu Świętym" (1 Tes 1,5). Pawłowa Ewangelia nie polegała na przekonywających słowach mądrości ludzkiej, ale na okazaniu „Ducha i mocy" (1 Kor 2,4). Dlatego Paweł życzy wiernym Kościoła w Rzymie w zakończeniu tego listu: „A Bóg nadziei niech was napełni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadziei i mocy Ducha Świętego" (Rz 15,13; por. Rz 15,19; Ef 3,16). Szczytem działania Ducha w nas jest ściśle zjednoczenie wierzących z Duchem Świętym. Paweł wyraża tę myśl wychodząc raz od działalności Ducha Świętego a drugi raz od efektu tej działalności.

W pierwszym wypadku Duch Święty „mieszka” w wiernym (Rz 8, 9.11; 1 Kor 3,16-17), który wtedy jest pełen Ducha Świętego (Ef 5,18) i uświęcony przez Niego staje się Jego świątynią (1 Kor 6,19). Skutkiem zamieszkania Ducha Świętego w wiernych pojętego jako stały proces uświęcenia i ożywiania w wierze jest życie w Duchu Świętym (Ga 5,25). Św. Paweł pojmuje je jako szczytowy etap naśladowania Chrystusa, mianowicie jako ukrzyżowanie siebie ze swoimi namiętnościami i pożądliwościami (Ga 5, 26). Tak więc Duch Święty pomaga wiernym być w pełnym sensie chrześcijaninem, naśladować w sposób doskonały Chrystusa i spełnić Jego Prawo, tj. przykazanie miłości (Ga 6, 1-10). Nic więc dziwnego, że Duch Święty udziela wiernym tej miłości (Rz 15,30; Kol 1,8). Chrześcijanom w Rzymie św. Paweł przypomina, że „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany” (Rz 5, 5). Miłość zaś wyzwala z sztywności Prawa, które może się stać literą zabijającą. W tym znaczeniu należy zrozumieć wypowiedź św. Pawła w 2 Kor 3,17: „gdzie Duch Pański tam wolność”. Z wolnością związany jest pokój i radość. Są to również dary Ducha Świętego. Paweł wymienia je obok siebie po darze sprawiedliwości, uważając je równocześnie za przymioty królestwa Bożego (Rz 14,17). Usprawiedliwienie, które stawia nas w należytej relacji zbawczej do Boga jako synów Bożych przynosi pokój i radość w Duchu Świętym. W Rz 5,1 św. Paweł z usprawiedliwieniem wiąże nadzieję. Ona jest również darem Ducha Świętego i jest także związana z radością i pokojem: „A Bóg nadziei niech was napełni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadziei i mocy Ducha Świętego” (Rz 15,13). W Ga 5,5 Apostoł Narodów wprost mówi o nadziei sprawiedliwości: „Albowiem z wiarą za sprawą Ducha oczekujemy nadziei sprawiedliwości”.

Usprawiedliwienie wypływa z wiary, a poprzez wiarę otrzymujemy Ducha Świętego. Św. Paweł pyta chrześcijan w Galacji: „Czy otrzymaliście Ducha z powodu uczynków Prawa, czy z powodu posłuchu wiary”? (Ga 3, 2; por. 3, 5.14). U podstaw otrzymania Ducha Świętego i Jego darów stoi więc wiara. Ona jakby umożliwia przyście Ducha Świętego. Z drugiej strony wiara jest także darem Ducha Świętego, który jest „Duchem wiary” (2 Kor 4,13). Kto posiada „zadatek” Ducha Świętego postępuje w wierze pełen nadziei, że będzie przy Panu (Ga 5,6-10). Wiara i Duch Święty wzajemnie się przenikają. Życie we wierze znaczy tyle co żyć w Duchu Świętym (Ga 5, 25). Kto poprzez chrzest przynależy do Chrystusa i został włączony w Jego Ciało - w Kościół jest „w Duchu”, stoi pod wpływem działania Ducha Świętego (Rz 8,9; 1 Kor 12,13; 2 Kor 6,6). Wiara jednak nie jest czymś statycznym. Wiara powinna być żywa i konkretyzowana w czynnej miłości Boga i człowieka. Żywa wiara prowadzi właśnie do pełnego otrzymania Ducha Świętego, Ducha wiary i życia, a Prawo Ducha życia w Chrystusie, uwalnia od prawa grzechu i śmierci (Rz 8, 2). Szczytem wszelkich owoców Ducha Świętego Jego życia, które w nas wlewa,

życia płynącego z wiary jest synostwo Boże i współdziedziectwo w Chrystusie, z którym razem będziemy uwielbieni (Rz 8,12-17). W Ef 2,18 prawda ta wyrażona jest przez inny obraz. Przez Ducha Świętego mamy przystęp (prosagoge) do Ojca. Duch Święty jest więc tym, który wprowadza (*prosagogeus*) do Ojca, skutkiem czego wierni nie są już „obcymi i przychodniami, ale współobywatelami Świętymi i domownikami Boga" (Ef 8,19).

3. TEOFINALISTYCZNE DZIAŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

Działanie Ducha Świętego w wiernych i w Kościele jest więc w sumie teofinalistyczne. Skuteczność tej celowości działania św. Paweł uzmysławia wiernym za pomocą greckiego pojęcia *arrabon* - zadatek. Był to termin techniczny w handlu, przy zawarciu umów itp. Arrabon to pierwsza i częściowa zapłata, stanowiąca również gwarancję całościowej sumy. Zarówno w 2 Kor 1, 22 jak i w 2 Kor 5, 5, Paweł mówi o Bogu, że dał „zadatek Ducha w serca nasze". Duch Święty stanowi więc pierwszą zapłatę ze strony Boga dla człowieka na ziemi. Jest przedsmakiem życia wiekuistego a zarazem gwarancją ze strony Ojca, że to życie nastąpi we wieczności. Życie w Duchu Świętym stanowi więc początek wieczności. W Ef 1, 14 wyrażona jest podobna myśl: Duch święty „jest zadatkiem dziedzictwa naszego w celu zupełnego odkupienia nabytku, ku uwielbieniu chwały Jego".

Z wizją Ducha Świętego jako zadatku św. Paweł połączył drugą o wyciśnięciu na nas pieczęci Ducha Świętego (2 Kor 1, 22; Ef 1,13; 4,30). Wyciśnięcie pieczęci Ducha Świętego (*sphrageiri*) jest skutkiem wiary (Ef 1,13), jest szczególnym znakiem Ducha Świętego na dzień zbawienia (Ef 4,30). Pieczęć miała w starożytnym świecie szerokie zastosowanie. Pieczętowano dokumenty i książki o szczególnej treści czy wartości, by uchronić je od nadużyć. W podobnych celach pieczętowano drzwi domów czy pałaców. Ważne ogłoszenia nosiły pieczęć na znak ich ważności. Pieczęć była także znakiem jakości i własności. Mając na uwadze te znaczenia można powiedzieć, że Duch Święty wywiera opiekuńczą władzę Bożą nad człowiekiem, gwarantuje o jego autentycznej wierze, świadczy o ścisłej przynależności do Boga, której człowiek nie może utracić dopóki będzie postępował w Duchu Świętym, dopóki nie zgaśnie Duch (1 Tes 5,19). Dlatego słowa w Ef 4, 30 o namaszczeniu Duchem na dzień odkupienia wyprzedza upomnienie: „Nie zasmucajcie Ducha Świętego Bożego".

Skoro Bóg przeznaczył nas dla siebie i dał nam swojego Ducha, Duch Święty przenika naszą egzystencję chrześcijańską tak silnie, że skierowuje ją całkowicie i wyłącznie ku Bogu w Chrystusie, w którym poprzez chrzest i wiarę w Ewangelię naznaczeni jesteśmy pieczęcią obiecanego Ducha Świętego (Ef 1,13).

Dzieło Ducha Świętego nie jest jednak li tylko preludium do tego co ma nadejść, z drugiej strony nie jest jeszcze pełnym udziałem w przyszłej chwale. Jest jednak pewnym znakiem i gwarancją oraz zadatką zmartwychwstania, gdyż w Duchu Świętym zmartwychwstanie Chrystusa już teraz się skutecznie urzeczywistnia (Rz 8, 23; 2 Kor 1, 22; 5, 5).

4. PROBLEMATYKA DUCHA ŚWIĘTEGO JAKO OSOBY

Spróbujmy teraz określić „istotę” Ducha Świętego. Jakie wyniki osiągnięto dotychczas? Otóż istnieje zgoda pomiędzy uczonymi, że św. Paweł w swojej pneumatologii skorzystał zarówno z poglądów ST, judaizmu jak i wczesnego chrześcijaństwa. U chrześcijan pochodzenia żydowskiego przeważał pogląd o Duchu jako o sile dynamicznej przyszłego eonu, u chrześcijan pochodzenia hellenistycznego o Duchu jako mocy górnego świata. Wspólne dla tych poglądów było, że Duch jako siła osobowa ujmuje człowieka swoją mocą lub napęnia go sobą. Coś z tych poglądów zauważa się także w pneumatologii Pawłowej. Zwłaszcza aspekt przenikania i wypełniania Duchem spotyka się częściej u Pawła (np. 1 Kor 12,13; 1 Tes 5,19). Przenikająca moc Ducha może być przejściowa jak u niektórych pneumatyków znanych zwłaszcza z 1 Kor, ale także permanentna, dana jako coś trwałego, jako znamię otrzymane np. przy chrzcie. W pneumatologii Pawłowej nie zajmuje jednak pierwszego miejsca ani ekstatyczne uniesienie pod wpływem Ducha Świętego, ani to co w działalności Ducha Świętego może być wyjątkowe lub nawet cudowne. Św. Paweł wiąże Ducha Świętego z całokształtem życia chrześcijańskiego, z życiem wiary (2 Kor 4,13). Ponieważ św. Paweł życie chrześcijańskie rozważa teologicznie jakby w trzech fazach wzajemnie przenikających się, w genetycznej (*ex Deo*) w chrystocentrycznej (*per Christum*) i w teofinalistycznej (*ad Deum*) stosuje ten schemat jakkolwiek w sposób elastyczny także w swojej pneumatologii. Stąd to Duch Święty, jako dar Boży dla ludzkości w nowej eschatologicznej ekonomii zbawczej spełnia starotestamentalne obietnice o odnowie serc ludzkich (Jer 31, 31-34; Ez 36, 26). W ten sposób Duch Święty włącza się w dzieło zbawcze, dokonane przez Jezusa Chrystusa przez Jego śmierć i zmartwychwstanie, przenikając i uświęcając wiernych chrystomorficznie i to począwszy od chwili chrztu aż do okresu eschatologicznego: „zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego (1 Kor 6,11). A więc całokształt życia chrześcijańskiego jest sprawą Ducha Świętego, jednakże w ścisłej łączności z zbawczym działaniem Chrystusa (por 1 Kor 1,5.7; Ef 1,14; 4,30). Wreszcie działanie chrystomorficzne Ducha Świętego skuteczniające się w Ciele Chrystusowym - w Kościele, we wszystkich jego członkach i jako realne następstwo odkupienia sięga aż do chwili, powszechnego zmartwychwstania: „Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci wasze śmiertelne ciało mocą mieszkającą w was swego

Ducha" (Rz 8,11). Duch Święty prowadzi więc do Boga, to jest Jego zasadnicza funkcja.

Ów schemat pneumatologii św. Pawła jakkolwiek nie wyraźnie naznaczony, ani systematycznie wypracowany na pewno należy sprowadzić do wiele przemyśleń św. Pawła, do pewnej zależności od prądów religijnych i tradycji pierwotnego Kościoła. Najważniejsze jednak jest to, co i dla apostołów i pragminy jerozolimskiej było decydujące. Duch Święty dla Pawła nie jest teologiczną teorią, lecz Paweł doświadczył Ducha Świętego. I tu rodzi się pytanie, czy Paweł doświadczył Ducha Świętego tylko jako personifikowaną moc i siłę, czy też jako wyraźną osobę? W niektórych wypowiedziach o Duchu Świętym nie był specjalnie zainteresowany tym, by wyodrębnić specyfikę osobowości Ducha Świętego. Np. w Rz 15,13.19; 1 Kor 2, 4, gdzie akcent położony jest na potęgę i mocy Ducha Świętego, lub w tekstach, w których Duch z eschatologicznej ery zbawczej prowadzi wiernych do wolności Dzieci Bożych. Paweł przeciwstawia się tu nomizmowi (2 Kor 3, 6.17; Rz 7, 6) czy krańcowemu dualizmowi (por. 1 Kor 6,12; Kol 2,16-23). Nie znaczy to jednak, że Paweł nie zna Ducha Świętego jako wyraźnej osoby. Paweł często suponuje osobowość Ducha Świętego, ona wynika z jego wypowiedzi, ale nie udowadnia jej. Dla św. Pawła i dla wiernych była to prawdopodobnie sprawa oczywista.

Jak bowiem inaczej zrozumieć fragment końcowy wywodu, o mądrości krzyża: „Nam objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. Kto zaś z ludzi zna to co ludzkie, jeśli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego co Boskie nie zna nikt, tylko Duch Boży. Otóż myśmy nie otrzymali ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania darów Bożych" (1 Kor 2,10-12). W tekście tym odróżnić trzeba bazę wyjściową, twierdzenie zasadnicze autora i jego celowość. Punktem wyjściowym jest więc zasada poznawalności wnętrza ludzkiego, znana również w ST (np. Prz 20,27). Twierdzeniem natomiast jest to, że tylko Duch Boży może przeniknąć sprawy Boże. Poznanie, tym bardziej poznanie Boga, niezależnie od tego czy św. Paweł myśli tu jako semita, czy kategoriami filozofii greckiej, jest wyłączną domeną osoby rozumnej. Duch Święty nie jest więc li tylko siłą rozumną, lecz osobą. Nadto nasuwa się porównanie oparte o podobne sformułowania, notowane w Ewangeliach o poznaniu Ojca przez Syna i Syna przez Ojca (zwłaszcza Mt 11, 27; Łk 10,22; J 1,18; 6,46; 14,7) dokonujące się na płaszczyźnie ontologicznej. Funkcja poznania jest tu wyraźnie przypisana osobom precyzyjnie odróżnionym jako Ojciec i Syn. Analogicznie Duch Boży jest osobą przenikającą Boga pojętego osobowo, podmiotem działań właściwych tylko Bogu, ale odrębnym niż Ojciec i Syn. Celem argumentacji Pawła o funkcji ontologicznego poznania Boga przez Ducha Świętego jest objawienie Boga ludziom analogicznie do tekstów ewangelicznych wyżej wspomnianych. Warto jeszcze wspomnieć o znanym pouczeniu Pawłowym o modlitwie w Rz 8, 26n: „Gdy nie umiemy się modlić jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, wie,

że przyczynia się za świętymi, zgodnie z wolą Bożą". Tekst ten cechuje podobna konstrukcja myślowa: Punkt wyjścia (nasza niedołączność w modlitwie), ukazanie funkcji Ducha Świętego (pośrednictwo w naszej modlitwie) cel misji (przyjęcie błagań przez Boga). Podobnie jak w poprzednim tekście występuje to samo trio osób: Bóg, Duch Święty i my - wierni w Kościele Chrystusowym. Skoro my modlimy się jako osoby, zdanie Pawła byłoby nielogiczne, gdyby nieosobowa siła pośredniczyła u Boga w naszych osobowych błaganiach i niezrozumiała byłaby aprobata Boga osobowo pojętego, który „zna zamiar Ducha Świętego”. Zarówno 1 Kor 2,10-12 jak i Rz 8,26n mówią o Bogu i o Duchu (nadto 1 Kor 3,16; por. 14,25; 2 Kor 6,26). Można również wskazać na teksty, w których Duch Święty jest prezentowany jako działający podmiot osobowy na zmianę z Chrystusem jak np. Rz 8,9-11; 2 Kor 3,17 oraz na formuły triadyczne, gdzie Duch Święty figuruje paralelnie obok Ojca i Syna jak w 1 Kor 12, 4-6; 2 Kor 13,13 Ef 2,18 (poza tym w NT 1 P 1, 2; Mt 28,19; Ap 1, 4n). Oprócz tych formuł można powołać się na zestawy trynitarnie, cechujące funkcyjno-soteriologiczny charakter. Według Ga 4,4-6 Bóg posyła Ducha swego Syna do serc naszych, który woła Abba, Ojciec. Tekst paralelny Rz 8,14-17 jeszcze mocniej podkreśla działalność Ducha Świętego, świadczącego o naszym synostwie Bożym. Podobnie jak w Ga 4, 4-6, Duch Święty otrzymuje w Rz 8, 2 przydawkę dopełniaczową „Syna”, w Rz 8, 2 chodzi o wyzwolenie przez Prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie. Niemniej jest on także Duchem Tego, który wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych (Rz 8,11), czyli Duchem Ojca. Nie jest On jednak identyfikowany z Ojcem, skoro w myśl Rz 8, 26 przyczynia się za nami u Boga.

Do rzędu tekstów trynitarnych z akcentem chrystomorficznym należą 1 Kor 6,11; Rz 8, 9 w zestawieniu z Rz 8,14; z akcentem eklezjologicznym 2 Kor 13,13; Rz 15,16; Ef 2,22 oraz Ef 4,4n. Przy czym 2 Kor 13,13 jak już wzmiankowaliśmy jest formułą triadyczną a zarazem liturgiczną, podobnie jak w Rz 15,15 przeważa akcent liturgiczny. Liturgia w szerokim tego słowa znaczeniu jest sprawą Ducha Świętego, a miejscem jej sprawowania jest Kościół - Ciało Chrystusa (por. 1 Kor 3,16; Ef 2,20-22; 4,4.11-13.15-16).

Na podstawie powyższych analiz można twierdzić, że św. Paweł bardzo często w wypowiedziach o Duchu prezentuje go jako osobę.

Ta prezentacja jednak nie jest pierwszorzędnym celem pneumatologii Pawłowej i jak widać przebogatej w różne aspekty i odcienia. Dalej, mimo że Paweł potrafi wyraźnie odróżnić trzy osobowe podmioty zbawczego działania Bożego względem wiernych, Ojca, Syna i Ducha Świętego, którym są przydzielone poszczególne funkcje, nie zamierza spekulatywnie wyjaśniać wewnętrznej struktury trójjednego Boga. Celem zasadniczym pneumatologii Pawłowej jest ukazanie, że Bóg poprzez Jezusa Chrystusa udziela nam się bardzo konkretnie, żywo, realnie i skutecznie w Duchu Świętym w nowej ekonomii zbawczej, uobecniając się w ten sposób w wiernych i w Kościele, tak że tworząc nową rodzinę Bożą, możemy dzięki Duchowi Świętemu w Chrystusie pewnie zdążać

do Ojca, do którego tu na ziemi wołamy w Duchu Świętym Abba. Przyjęcie zaś Ducha Świętego, który nas napełnia i przenika, dokonuje się w głębokiej wierze, która równocześnie jest darem Ducha wiary.

Podsumowanie

W podsumowaniu wychodzę od końcowych refleksji, których nie można było omówić na początku. Św. Paweł bowiem nie prezentuje systematycznej pneumatologii. Skoro jednak na podstawie tradycji, nie mówiąc już o własnych przeżyciach, doświadczył Jezusa ukrzyżowanego jako Syna Bożego to paralela do Ojca była oczywista. Paweł doświadczył także Ducha Świętego, którego tak bardzo łączy i z Ojcem i z Synem. A więc u Pawła można znaleźć wystarczającą dokumentację, by tylko w oparciu o jego wywody mówić o Trójcy Świętej w jej aspekcie osobowym i funkcjonalnym. Szczególnie ten drugi aspekt wykorzystuje św. Paweł dla swojej chrystomorficznej pneumatologii. Poprzez Chrystusa w swoim człowieczeństwie stał się w ogóle zrozumiałym człowiekiem w dziele zbawczym Boga. Dlatego działanie Ducha Świętego pochodzącego od Boga obejmuje całego człowieka. Ten Duch jednak był zawsze z Chrystusem i dlatego Paweł tak bardzo łączy Pana z Duchem, jakkolwiek wie o tym, że Duch Święty stanowi osobową moc zbawczą i jest osobą. Podkreślając pochodzenie Ducha Świętego od Boga w postaci szczególnego daru, zwróciliśmy szczególną uwagę na Jego działanie w łączności z zbawczym dziełem Chrystusa z jego wydzwignieniem teofinalistycznym. Dlatego też traktat o Duchu Świętym umieszczono w ostatniej części: *ad Deum*.